

Ósma wygrana z rzędu

Data publikacji: 11.06.2022 22:20

Lider Okręgówki – Błyskawica Drogomyśl – nie zwalnia tempa, bo i nie może sobie na to pozwolić. Podopieczni Krystiana Papatanasiu wywieźli komplet punktów z Zebrzydowic i do przedostatniej kolejki przystąpią z pierwszej pozycji.

□

Drogomyślanie wywieźli trzy oczka z Zebrzydowic, choć gospodarze tanio swej skóry nie sprzedali. Mateusz Bawoł otworzył wynik w 13. minucie, uderzając zza pola karnego. Podopieczni Krystiana Papatanasiu stworzyli sobie jeszcze kilka dogodnych okazji, ale prowadzenia nie podwyższyli. Piłkarze Spójni pierwszą groźną sytuację stworzyli po pół godzinie gry, ale strzał Szymona Palucha obronił Bartłomiej Oleksy.

Kwadrans drugiej części spotkania należał do gospodarzy, którzy nawet skierowali futbolówkę do siatki, ale trafienie nie zostało uznane z powodu pozycji spalonej. Jednak z czasem do głosu doszli piłkarze Błyskawicy i zaczęli dyktować tempo. Lider dzięki bramce Bartłomieja Szoftysa odskoczył na różnicę dwóch goli i prowadzenie dowiózł do końcowego gwizdka.

- **Graliśmy troszkę zbyt nerwowo, choć wiemy też, że w Zebrzydowicach gra się ciężko. Zabrakło więcej spokoju pod bramką przeciwnika** – podsumował Krystian Papatanasiu, szkoleniowiec Błyskawicy. - **Liczymy się z tym, że musimy wszystko wygrać do końca, więc wszystko w naszych nogach** – dodał trener drogomyślan.

- **Utrzymanie jest już pewne, więc chciałem, żeby chłopaki grali piłką, żeby mieli z tego również radość. Tym bardziej, że preferuję grę otwartą, nie lubię się bronić** – przyznał Krzysztof Wierzbicki, który zastąpił Dariusza Owczarczyka na ławce trenerskiej Spójni na początku maja. - **Drogomyśl mnie trochę zawiódł, bo goście przeważnie grali długie piłki na napastników bądź na skrzydła. Chcieliśmy operować futbolówką i to nam wychodziło** – dodał szkoleniowiec.

